

*Poniedziałek, godzina 7:30... koszmarne budzik znów przerwał Twój jakże przyjemny i upojny romans z Morfeuszem. Otwierasz oczy i spoglądasz w sufit. Jest dokładnie tam, gdzie wczoraj, kiedy zasypiałeś...Twoje ciało jest ciężkie. Wydaje się, że waży o wiele więcej niż w rzeczywistości. Spotęgowanym nakładem sił witalnych dźwigasz się a Twoje ociężałe stopy dotykają podłogi tysięczny, milionowy raz w życiu... wstajesz i powolnym krokiem niechybnie zbliżasz się do łazienki, aby jak co dzień dokonać niezbędnych zabiegów „pielęgnacyjnych”. Po drodze mijasz kuchnię, do której wchodzisz żeby nastawić wodę na poranną kawę. Jeśli palisz papierosy, to jeszcze zanim umyjesz zęby wyjdiesz na balkon na „dymka”, który jest Ci niezbędny aby w ogóle móc zacząć dzień. O ile jesteś singlem, masz to niebywałe szczęście i wszystkie wyżej wymienione czynności możesz „celebrować” w tzw. świętym spokoju. W przeciwnym przypadku istnieje wielkie prawdopodobieństwo graniczące z pewnością, że tuż za Tobą znajdą się pozostali członkowie rodziny, skutecznie zaburzając cały Twój plan „dojścia” do siebie po kolejnej, nie koniecznie dobrze przespanej nocy.*

*Znasz skądś taki scenariusz? Tak! Znasz go zapewne doskonale. To właśnie początek Twojego dnia!*

*Poniedziałek, godzina 7:30. Obudziłeś się jeszcze zanim budzik w Twoim telefonie przywołał Cię do świadomego życia ulubioną muzyką. Otwierasz oczy i widzisz piękny, słoneczny dzień za oknem. Czujesz się lekki i wypoczęty. Miniona noc, jak większość z nich przebiegła pomyślnie, a Ty cieszyłeś się spokojnym, regenerującym snem. Podnosisz się z łóżka i stawiasz stopy na podłodze. Jesteś wdzięczny losowi, naturze lub Bogu (w zależności od tego, jaki system wartości wyznajesz), że po raz kolejny masz możliwość twardego i pewnego stąpania po ziemi. Wstajesz i idziesz do łazienki, aby świeżą wodą pozwoliła spojrzeć na ten kolejny dzień z nowej perspektywy. W drodze do łazienki mijasz kuchnię. Wiesz, że Twój dzień będzie bardzo efektywny i zamierzasz dostarczyć sobie odrobinę „motywującej” dawki kofeiny, więc nastawiasz wodę na kawę. Przyda Ci się kiedy po porannej toalecie będziesz planował każdy swój dzisiejszy krok. Jeśli palisz papierosy pozwalasz sobie na tę chwilę „przyjemności”, po czym od razu wracasz do łazienki. Wiesz, że organizacja czasu to jedna z najważniejszych rzeczy w życiu. Chcesz zrobić wszystko, co musisz zanim Twoje pociechy lub żona (opcjonalnie – mąż) wstaną z łóżek.*

*Chciałbyś aby w ten sposób wyglądał Twój każdy poranek? Tak! Chciałbyś!  
Chciałbyś aby właśnie taki był początek każdego dnia!*

*Właśnie do tego ma doprowadzić Cię Manifest Zwycięzcy. Chcę dać Ci do rąk mapę, z wyraźnie zaznaczonym kierunkiem, który powinieneś obrać, aby zwyciężyć! To nie jest kolejna książka z teorią dotyczącą tego, jak osiągnąć cel: jak być bogatym, jak być zdrowym, jak mieć szczęśliwe życie rodzinne, etc. Wszystko, co tutaj przeczytasz zdarzyło się naprawdę i zostało przeze mnie wykorzystane w życiu prywatnym i zawodowym. Moim zadaniem jest sprawić, aby chciało Ci się chcieć!*

*Żyjemy w bardzo ciekawych czasach. Nigdy wcześniej człowiek nie był aż tak wysoko rozwinięty. Nigdy wcześniej nie można było osiągnąć tego, co staje się naszym udziałem dzisiaj. Nowoczesne technologie pozwalają prowadzić życie w naprawdę komfortowy, wręcz luksusowy sposób. Postęp medycyny, biologii i pozostałych nauk sprawia, że żyjemy dłużej, jesteśmy zdrowsi, potrafimy radzić sobie nawet z najcięższymi dolegliwościami. Nie mamy zasadniczo żadnych ograniczeń. Poza jednym – samym sobą! Manifest Zwycięzcy to taran. To ładunek wybuchowy, który w bezpieczny sposób pozwoli usunąć ten mur stojący na drodze do Twojego szczęścia, spokoju, osiągnięcia sukcesu w dowolnej dziedzinie życia. To panaceum na ból duszy. Działa doraźnie i długofalowo. Wykazuje błyskawiczne działanie antystresowe i pozwala na skuteczną rekonwalescencję. Czytany regularnie, według zaleceń autora pozwala na całkowite wyleczenie z marazmu codzienności i bycia zwyczajnym.*

*Pozwól, że zabiorę Cię w cudowną podróż. W kilku krokach dowiesz się, jak prosto i bez żadnych wyrzeczeń osiągnąć sukces w finansach, życiu rodzinnym, zawodowym czy zdrowiu.*

*Carlos Ruiz Zafón powiedział kiedyś, że „Niewiele rzeczy ma na człowieka taki wpływ jak pierwsza książka, która od razu trafia do jego serca”. Mam nadzieję, że po przeczytaniu Manifestu Zwycięzcy będziesz mógł również i Ty przypieczętować prawdziwość tych słów!*